



Jan Styka, fotografia archiwalna, ok.1890 r., Muzeum Narodowe we Wrocławiu

Beata Stragierowicz

Muzeum Narodowe we Wrocławiu

Jan Styka we Lwowie

Słowa kluczowe

Jan Styka, Lwów, *Panorama Raclawicka*, Polonia

Streszczenie

Artykuł omawia najważniejsze dzieła Jana Styki (1858–1925) powstałe w czasie kiedy artysta wraz z rodziną mieszkał we Lwowie. Dekada 1890–1900 była najważniejszym okresem w twórczości malarza. Powstałe wówczas prace należą do najbardziej rozpoznawalnych dzieł Styki.

Pomysłodawca i współautor *Panoramy Raclawickiej* Jan Styka (1858–1925) był lwowianinem z urodzenia. Po odbyciu studiów malarskich w Wiedniu, Rzymie i Krakowie oraz dłuższym pobycie w Paryżu na krótko zamieszkał w Kielcach, aby następnie przenieść się do stolicy Galicji.

Wiosną 1890 roku „Kurjer Lwowski” informował: „Osiadły czasowo w Kielcach malarz Jan Styka, pracuje nad kilkoma wielkich rozmiarów obrazami, zamówionymi do kościoła w Łodzi”¹. Wzmianka ta dotyczy płótna dla powstałego w latach 1880–1884 neoromańskiego ewangelicko-augsburskiego kościoła św. Jana (obecnie kościół oo. Jezuitów pw. Najświętszego Imienia Jezus). Dziś w katolickiej

¹ „Kurjer Lwowski” 1890, nr 101.

świętyni – w kaplicy św. Krzysztofa – możemy podziwiać obraz *Chrystus nauczający uczniów i rzesze ludu*, namalowany właśnie przez Stykę.

Jeszcze będąc w Kielcach, artysta powziął zamiar uczczenia zbliżającej się 100. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja malowidłem zatytułowanym *Polonia*. W 1890 roku przystąpił do prac wstępnych, poczynił nawet pierwsze szkice². Szybko okazało się jednak, że w mieście bez muzeów, galerii czy salonów artystycznych trudno będzie mu twórczo pracować. W swoich pamiętnikach zanotował: „Ale już mi było za ciasno w Kielcach, za duszno w Warszawie i kiedy rozpiąłem wielkie płótno, na którym rozpocząłem »Polonię«, widziałem, że trzeba z nią będzie uchodzić tam, gdzie większa swoboda i wolność, że trzeba mi wrócić do mojego grodu rodzinnego i pojechałem we Lwowie stawiać atelier przy placu św. Jura”³.

Owo atelier znajdowało się w okazałej miejskiej wili, w pobliżu grekokatolickiej katedry św. Jura, przy ul. Mickiewicza 9, którą specjalnie dla Styki zaprojektował znany lwowski architekt Julian Zachariewicz⁴. Przestronna i dobrze doświetlona pracownia była odpowiednim wnętrzem do dalszej pracy nad malowaną alegorią narodową. W pamiętnikach zapisał: „Do Lwowa przywiozłem rozpoczęty obraz *Polonii* i zjechałem tu z całą rodziną”⁵.

Od jesieni 1890 roku artysta tworzył w mieście, którego ówczesną atmosferę tak później opisywał: „Ależ to ten kochany Lwów był w onej epoce gorącym grodem, wychowywali go wielkiego serca ludzie, Szajnocha, po nim Ujejski, Goszczyński, po nich Issakowicz, Platon Kosteki, Kubala. Hausner nazwał słusznie Lwów »wzmoczeniem polskości«, bo przetopił wszystkie żywioły obce na patriotyczny żywioł”⁶.

Styka spędził we Lwowie, wraz rodziną, dziesięć niezwykle pracowitych lat. Tutaj powstały jego najważniejsze dzieła – *Polonia*, panoramy – *Raławice*, *Golgota*, *Bem w Siedmiogrodzie* oraz cykl obrazów ilustrujących *Chorał*.

² J. Główna, *Kielecki epizod Jana Styki*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 1998, t. 19, s. 222.

³ J. Styka, *Wydarte karty z pamiętnika*, rks, s. 42, kserokopia rękopisu w zbiorach Gabinetu Dokumentów Muzeum Narodowego we Wrocławiu.

⁴ *Lwów. Ilustrowany przewodnik*, red. J. Biriulow, Lwów–Wrocław 2001, s. 98.

⁵ J. Styka, op. cit., s. 60.

⁶ Ibidem, s. 44.

Trzeba przypomnieć, że Lwów odegrał rolę nie do przecenienia w kształtowaniu świadomości narodowej Polaków podczas zaborów. W naukowo-kulturalnym pejzażu miasta wyróżniały się polskie stowarzyszenia i związki. Jednym z nich było Koło Literacko-Artystyczne, które w latach 1899–1900 wydawało pismo „Iris”. Jego dewizą były słowa myśliciela i działacza społecznego Augusta Cieszkowskiego: „Nie ma lepszej rady na jutro, jak praca na dziś”. W Komitecie redakcyjnym pisma zasiadał Jan Styka, który – jako członek Koła – często bywał również prelegentem na organizowanych przez nie spotkaniach. I tak w marcu 1899 roku mówił o dziełach Lwa Tołstoja, „O sztuce” i „Przeciw prądom nowoczesnym w sztuce”.

Styka przyjaźnił się z Awitem Szubertem (1837–1919) artystą malarzem i europejskiej sławy fotografikiem, który jako jeden z pierwszych fotografował Tatry i Pieniny. Był on również eksperymentatorem w zakresie udoskonalania jakości pierwszych światłoczułych emulsji oraz oświetlania magnezją obiektów fotografowanych w ciemności. Prawdopodobnie właśnie ze Lwowa Styka jeździł do Szczawnicy, gdzie Szubert miał domy i gdzie spotykali się ludzie sztuki, m.in. Leon Wyczółkowski, Henryk Siemiradzki czy Wojciech Kossak.

Kiedy w 1891 roku we Lwowie przygotowywano się do obchodów 100. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja, postanowiono nadać uroczystościom charakter wielkiej narodowej manifestacji. Jan Styka, jak już wspomniano, zamierzał uczcić stulecie proklamowania historycznego aktu monumentalnym malowidłem. W swoich pamiętnikach określał *Polonię* jako „protest przeciw rozbiorowi Polski”⁷. Artysta doskonale zdawał sobie sprawę, że jego płótno przedstawiające *Polonię*, nad którym pracował, ma szansę stać się głównym akcentem obchodów. Swoim pomysłem zainteresował wielu opiniotwórczych lwowian. Zaowocowało to powołaniem komitetu, który miał gromadzić fundusze na zakup obrazu dla miasta Lwowa. Na jego czele stanął hrabia Włodzimierz Dzieduszycki⁹. Trzeba podkreślić, iż odzew mieszkańców był duży i bez problemu udało się zgromadzić potrzebną kwotę. Prasa na bieżąco podawała do wiadomości aktualny stan zbiórki. Po zaledwie kilku dniach od jej

⁷ „Kurjer Lwowski” 1899, nr 67.

⁸ J. Styka, op. cit., s. 106.

⁹ „Kurjer Lwowski” 1891, nr 120.

ogłoszenia na koncie komitetu było już 4 484 zł¹⁰. Celem pozyskania potrzebnych środków sprzedawano również fotodruki obrazu.

Styka, niezwykle sprawny biznesmen, świadomie nagłaśniał swą pracę nad *Polonią*. Talent menedżerski i nieprzeciętne zdolności komunikacyjne ułatwiały mu pozyskanie przychylności władarzy miasta i jego elity intelektualnej. Spektakularnym wydarzeniem była, odnotowana przez prasę, wizyta pary książęcej – arcyksięcia Leopolda Salvatora i arcyksiężnej Blanki – w pracowni artysty. Malarz miał okazję zaprezentować swe prace oraz porozmawiać z Habsburgami¹¹.

Oficjalne uroczystości rocznicowe z udziałem władz miejskich odbyły się w lwowskim ratuszu, w którym w wielkiej sali udekorowanej purpurową draperią zaprezentowano *Polonię* Styki¹². Płótno, w którym pełne odzwierciedlenie znalazł „patriotyczny żywioł” Lwowa, o którym pisał kiedyś artysta, to rozbudowana alegoria narodowa.

W obrazie Styki odnajdujemy tragedię upadku Polski, męczeństwo narodu, jego walkę o wolnościowe ideały, patriotyczną postawę przywódców oraz historycznych bohaterów, m.in. Kościuszkę, Poniatowskiego, Pułaskiego, Dąbrowskiego, Mickiewicza, Słowackiego, Chopina. Sama Polonia – kobieta symbolizująca tożsamość narodu – widoczna jest w tle przedstawienia. Niewiasta w białej szacie z rozwianymi włosami przykuta została do skały pod tablicą z napisem: „Konstytucja 3 Maja”. U jej stóp leży zamordowany Naród, a pod skałą – ofiary walk o niepodległość. Kobieta patrzy na proporzec z trupią czaszką i datami trzech rozbiorów.

W *Polonii* mamy wiele wątków zebranych w jedną alegoryczną całość. Z pewnością Jan Styka świetnie zdawał sobie sprawę, że pamięć silnie skorelowana jest z emocjami. W jego malowidle właśnie o emocje chodzi. Dlatego *Polonia* nasycona została dość egzaltowaną tematyką patriotyczno-religijną. Było to jednak zgodne z jego rozumieniem roli sztuki:

(...) Mam to przekonanie, iż sztuka jest sztuką, a nie umiejętnością, powinna zatem działać przez zmysły na duszę, a nie na sam rozum, powinna przemawiać do serca, a nie do samego mózgu. Harmonia barw

¹⁰ „Gazeta Lwowska” 1891, nr 102.

¹¹ „Gazeta Lwowska” 1891, nr 100.

¹² „Kurjer Lwowski” 1891, nr 124.

i linii powinna być równie zrozumiałą dla wszystkich, jak harmonia w melodii muzycznej. Jakimi zaś środkami malarz ją wydobywa, to rzecz jego talentu, techniki i indywidualności. Estetykom i krytykom wolno się nad tem zastanawiać i rozbierać to uczenie, ale ogółowi trzeba dać dzieło jasne, zrozumiałe, przemawiające do duszy, bo takim było po wsze wieki zadanie artystów¹³.

Warto jeszcze pamiętać, że *Polonia* „(...) jak żaden inny obraz rozeszła się następnie w setkach tysięcy egzemplarzy wśród Polski wszystkich trzech zaborów oraz w Ameryce, a znalazła się niemal w każdym polskim domu!”¹⁴. Cieszyła się ogromnym powodzeniem. Bywało, że w lwowskim ratuszu oglądało ją nawet 900 osób dziennie!¹⁵

Po latach, już po śmierci Styki, Wacław Husarski określił obraz jako „(...) najślabszą z owych kompozycji alegorycznych, w których fałszywy pomysł, nawskroś literacki, uniemożliwia właściwe rozwiązanie zagadnień malarskich”¹⁶. Dziś pozostaje się zgodzić z tą konstatacją i podkreślić, że wszystkie niedostatki wynikają właśnie z przewagi elementów treściowych nad formą artystyczną.

Następnym ważnym przedsięwzięciem artystycznym Styki była malarska interpretacja *Chorału* Kornela Ujejskiego. W swoich pamiętnikach odnotował:

Pokazałem mu [Ujejskiemu – B.S.] szkice do Chorału, nadzwyczajnie do przekonania trafiła mu myśl moja żem odniósł Chorał nie tylko do roku 1846⁶⁰, ale na całą epokę porozbiorową – „skoro się stał hymnem narodowym to dobrze go pojąłeś”. (...) Jak mnie cieszyło, że mogłem jeszcze samego twórcę tego Chorału żywym słowem interpelować i przed oczy jego przesuwając moje obrazy¹⁷.

W latach 1893–1894 powstało sześć obrazów olejnych przedstawiających poszczególne części pieśni. Publicznie zaprezentowano cykl w Pałacu Sztuki na Powszechnej Wystawie Krajowej w 1894 roku¹⁸, natomiast reprodukcje obrazów, wraz z tekstem i nutowym zapisem muzyki Józefa Nikorowicza, złożyły się na piękne

¹³ „Tygodnik Ilustrowany” 1897, nr 4, s. 65.

¹⁴ A. Małaczyński, *Jan Styka (szkic biograficzny)*, Lwów 1930, s. 24.

¹⁵ „Kurjer Lwowski” 1891, nr 129.

¹⁶ „Tygodnik Ilustrowany” 1926, nr 8, s. 129.

¹⁷ J. Styka, op. cit., s. 47.

¹⁸ „Kurjer Lwowski” 1891, nr 157.

albumowe wydawnictwo. Arkadiusz Bagłajewski słusznie stwierdził, iż dokonana przez Stykę interpretacja tekstu Ujejskiego szła w kierunku oddania duchowego sensu powstań i narodowej martyrologii¹⁹. Niezwykle interesujące są losy obrazów ilustrujących *Chorał*. W 1912 roku artysta podarował je – w prezencie ślubnym – swojej siostrzenicy Marii Chlebus, która wyszła za mąż za ziemianina Franciszka Thetschela, właściciela dóbr w Jaszczurowej i Mucharzu na ziemi wadowickiej. Przez lata płótna przechowywane były w posiadłości w Jaszczurowej. Thetschelowie mieszkali tam w okazałym dworze otoczonym rozległym parkiem angielskim. Podczas II wojny światowej przez kilka miesięcy obrazy ukryte były w rodzinnym grobowcu. W roku 1957 cykl został wywieziony do Kanady, gdzie mieszkała na stałe córka Marii i Franciszka – Irena Thetschel-Moska²⁰.

Oczywiście najważniejszym dziełem Styki, powstałym w okresie kiedy zamieszkiwał we Lwowie, była *Panorama Racławicka*. Malowidło, udostępnione publiczności w dniu otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej – 5 czerwca 1894 roku, odniosło spektakularny sukces.

Kustoszu Narodowej Galerii Malarstwa w Budapeszcie dr Alexander Nyári, w obszernym felietonie zamieszczonym na pierwszej stronie wiedeńskiej „*Neu Freie Presse*”, podkreślał walory gigantycznego płótna: jasność kompozycji i brak przeładowania, świetną batalistykę, w tym dynamizm walki i ruchu eliminujący wszelką teatralność oraz znakomity pejzaż. Zwracał również uwagę na właściwy dobór barw, wyrażający się w świeżości koloru oraz delikatności i precyzji wydobywania poszczególnych tonów w perspektywie powietrznej²¹. Panorama wzbudzała powszechny zachwyt, a wrażenia przechowywane były w pamięci widzów przez lata: „Pamiętam, że do rotundy panoramy wchodziło się w półmroku krętymi schodami na piętro i tam olśniony światłem stawał człowiek w centrum bitwy, wśród padających żołnierzy i koni, na tle łuny pożarów. Miało się

¹⁹ A. Bagłajewski, *Ut poesis pictura – o interpretacji Jana Styki Chorału Kornela Ujejskiego*, „*Roczniki Humanistyczne*” 1995, t. 43, z. 4, s. 109.

²⁰ Historią rodziny i będących w jej posiadaniu obrazów ilustrujących *Chorał* podzieliła się z autorką w marcu 1996 r. inna córka Thetschelów – Zofia Thetschel-Cybulska (zm. 2008), która przez wiele lat mieszkała w Warszawie.

²¹ „*Neu Freie Presse*” 1894, nr 10777, (wyd. poranne).

złudzenie takiej prawdy, że wprost dusił dym unoszący się z pożarów”²².

Sukces *Panoramy Raclawickiej* zachęcił Jana Stykę do realizacji następnych panoramowych projektów. Tak wspominał tamten czas: „Po tym roku 1894^{ty}m przychodzi epoka »Golgoty«, podróż do ziemi świętej, szkice studia robione w r. 1896^{ty}m i obraz sam hemicykl Golgoty (wystawiony w Warszawie 1897 a we Lwowie 1896)”²³.

W 1896 roku namalował półpanoramę *Golgota*, która jako druga z polskich panoram przetrwała do dziś. Opis widowiska, podczas którego w Stanach Zjednoczonych obejrzeć można dzisiaj płótno Styki, zamieścił w zbiorze swych amerykańskich reportaży Melchior Wańkowicz²⁴.

Golgota namalowana została wspólnie z Zygmuntem Rozwadowskim, Tadeuszem Popielem i Janem Stanisławskim. Ukończone w zaledwie cztery miesiące malowidło po raz pierwszy pokazano publiczności podczas II. wieceu katolickiego, który odbywał się w stolicy Galicji w dniach 7–9 lipca 1896 roku²⁵. *Raclawice* eksponowane były wówczas w Budapeszcie, a więc prezentacja odbyła się w rotundzie w Parku Stryjskim.

Jerzy Miziołek zauważył, że hemicykl Styki

(...) przedstawia niezwykle oryginalną wizję Męki Pańskiej; widzi-
my na nim (...) nie ukrzyżowanie, ale moment przed przybiciem do
krzyża; jest to niejako moment hołdu składanego Chrystusowi przez
niebo i część świadków wydarzenia. O takim hołdzie, chwili skupienia
Chrystusa i jednocześnie odczytywania wyroku nie wspomina żadna
z Ewangelii i (...) żaden apokryf. Być może *Golgota* Styki jest jego oso-
bistą interpretacją dramatu Wielkiego Piątku, która mogła się narodzić
w czasie jego pobytu w Jerozolimie (...)²⁶.

W latach 1897–1898 *Golgota* pokazywana była w Warszawie, w specjalnie wzniesionym budynku przy ul. Karowej²⁷. W 1904 roku malowidło zostało wywiezione do Stanów Zjednoczonych, skąd już

²² M. Łozińska-Hempel, *Z łańcucha wspomnień*, Kraków–Wrocław 1986, s. 98.

²³ J. Styka, op. cit., s. 45.

²⁴ M. Wańkowicz, *Atlantyk – Pacyfik*, Warszawa 1972, s. 373.

²⁵ „Gazeta Narodowa” 1896, nr 185.

²⁶ J. Miziołek, „*Golgota*” Jana Styki w *Forest Lawn. O największym obrazie świata i jego niezwykłej historii*, „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa” 2008, nr 1, s. 58.

²⁷ „Kraj” 1897, nr 3.

nie powróciło. Dziś *Golgota* pokazywana jest jako największa atrakcja turystyczna kompleksu Forest Lawn Memorial Park w pobliżu Los Angeles²⁸.

W latach 1896–1897 *Panorama Raclawicka* prezentowana była w Budapeszcie, gdzie ponownie odniosła wielki sukces. Sprawilo to, że Węgrzy także zapragnęli mieć monumentalne malowidło, ilustrujące ich bohaterskie walki o niepodległość w latach 1848–1849, zbliżała się bowiem 50. rocznica powstania węgierskiego. Styka, któremu zaproponowano namalowanie panoramy, zdecydował się na temat przypominający jednocześnie udział Polaków w walce o wolność Węgier – zdobycie Sybinu przez armię dowodzoną przez generała Józefa Bema 11 marca 1849 roku. Była to jedna z najważniejszych batalii węgierskiego powstania narodowego. Bem brawurowym manewrem pokonał połączone siły Austrii i Rosji i zdobył Sybin²⁹. Panorama, zwana *Bitwą pod Sybinem* lub *Bem w Siedmiogrodzie*, powstała w 1897 roku³⁰. Wizję pamiętnej batalii wspólnie ze Styką tworzyli artyści węgierscy – Tihamer Margitay, Pal Vago i Bela Spanyol oraz Tadeusz Popiel, Zygmunt Rozwadowski i Michał Wywiórski. Z zespołem współpracował również Leopold Schönchen – niemiecki pejzażysta, specjalista od malowania nieba na wielkich płótnach³¹. We wrześniu 1897 roku panoramę zaprezentowano lwowskiej publiczności. Wyczerpujący artykuł o malowidle zamieścił „Kurjer Lwowski”, zestawiając oczywiście *Bema w Siedmiogrodzie* z *Raclawicami*: „Natomiast porównując »Bema w Siedmiogrodzie« z »Kościuszką pod Raclawicami« musimy tej ostatniej panoramie przyznać wyższość ze względu na wrażenie, jakie na widzu wywiera. Być może, iż gra tu miała rolę temat rozogniający każdego Polaka, ale też może ten właśnie temat podziałał dodatnio na samych twórców. »Raclawice« wstrząsały, »Bem« podoba się bardzo”³².

Podobnie jak w *Panoramie Raclawickiej*, tak i w tej panoramie Styka zrezygnował częściowo z prawdy historycznej, aby łatwiej dotrzeć do serc i wyobraźni widzów. I tak jedną z głównych postaci malowidła uczynił adiutanta generała Józefa Bema – poetę Sandora

²⁸ E. Górecka, *Panoramy Wojciecha Kossaka i Jana Styki*, Wrocław 2000, s. 90.

²⁹ W. Felczak, *Historia Węgier*, Wrocław 1988, s. 245–247.

³⁰ Na Węgrzech panorama prezentowana była pod nazwą *Bem – Petöfi*. Obecnie często określana jest jako *Panorama Siedmiogrodzka*.

³¹ E. Górecka, op. cit., s. 92.

³² „Kurjer Lwowski” 1897, nr 267.

Petőfiego, który w bitwie udziału nie brał, ale był symbolem walki Węgrów o wolność, a przede wszystkim ucieleśnieniem ideałów spod znaku lutni i miecza.

W Budapeszcie *Bem w Siedmiogrodzie* – eksponowany na terenie Parku Varosliget – uświetnił marcowe obchody rocznicowe 1898 roku. Po kilku latach malowidło wróciło do Polski i pokazywane było w Warszawie (1907 r.)³³. Potem, podobnie jak wiele innych płócien panoramowych, zostało pocięte na fragmenty, tworzące pojedyncze obrazy z interesującymi motywami, które łatwo można było sprzedać.

W tym miejscu warto kolejny raz zacytować samego artystę. Realizując swe panoramowe projekty, odbył szereg podróży studyjnych, które tak potem wspominał: „Każda niemal z moich podróży miała cel wybitnie artystyczny. Czy to podróż do Palestyny, czy kilkarazowe podróże do Włoch czy podróż na pole bitew, czy do wysp jońskich, wszędzie szedłem śladami moich ukochanych bohaterów, wszędzie wiodły mnie epopeje (...)”³⁴.

W marcu 1899 roku w lwowskim Domu Narodnym miała miejsce wystawa malarstwa Jana Styki, podczas której zaprezentowano kolejny wielkoformatowy obraz artysty – *Przysięga Witolda wobec płonącego Kowna*³⁵.

Ostatnią panoramą, a właściwie również półpanoramą (czyli hemicyklem; wym. 15 × 60 m), zrealizowaną przez Stykę było *Męczeństwo chrześcijan w cyrku Nerona*. W zamyśle artysty: „Obraz ten miał być drugim obrazem tej trylogii, którą pomyślałem. Pierwszy Golgota, drugi Męczeństwo chrześcijan, trzeci tryumf Kościoła (epoka renesansu)”³⁶.

Do współpracy przy tworzeniu wielkiego płótna zaproszeni zostali Zygmunt Rozwadowski (1870–1950) – wcześniej pracujący przy *Panoramie Raclawickiej*, włoski orientalista Fabio Fabbi (1861–1946) oraz specjalista od malowania panoramowego nieba Leopold Schönten (1855–1935) z Monachium.

Latem 1899 roku Styka odbył podróż studyjną do Rzymu – miejsca akcji przyszłej panoramy.

³³ R. Nowak, *Ku wolności. Polskie panoramy batalistyczne*, Wrocław 2018, s. 100.

³⁴ J. Styka, op. cit., s. 77.

³⁵ „Kurjer Lwowski” 1899, nr 77.

³⁶ Ibidem, s. 54.

Religijny temat malowidła nawiązywał do dzieła Henryka Sienkiewicza *Quo vadis*. Powieść była ówczesnym bestsellerem, a więc wizualizacja postaci i scen była szczególnym artystycznym wyzwaniem. W swoich pamiętnikach Styka wspomina o zainteresowaniu samego Sienkiewicza pracą nad powstającym w Warszawie płótnem: „Sienkiewicz bywał w pracowni mojej na Dynasach i uważał ten obraz za najlepszą ilustrację swojego »Quo Vadis« (...)”³⁷.

Hemicykl został ukończony pod koniec 1899 roku i jako *Cyrk Nerona* – eksponowany w rotundzie przy ul. Oboźnej w Warszawie – szeroko reklamowany był przez ówczesną prasę. Publiczność mogła podziwiać malowidło od godz. 9.00 rano do 22.00³⁸. W licznych recenzjach wskazywano na walory historyczne panoramy i znakomicie otworzoną architekturę starożytnego cyrku. Panorama zyskała duży rozgłos, co skłoniło Stykę do przewiezienia malowidła do Paryża, gdzie miało zostać pokazane na wystawie światowej³⁹.

Trzeba było niepospolitej energii, żeby o tak spóźnionej porze, jak luty, wydstać budynek tak olbrzymi jaki był potrzebny na to płótno. Na wystawie światowej miejsca już nie było, trzeba więc było poza obrębem teje znaleźć odpowiedni lokal. Po tysięcznych zachodach oddano mi „Palais de Glace” na Champs Elysee i tam w maju nastąpiło otwarcie wystawy⁴⁰.

Zorganizowana w 1900 roku paryska Wystawa Światowa była prezentacją dorobku naukowego, technicznego oraz kulturalnego krajów i narodów, a jej przewodnim tematem był bilans stulecia, swego rodzaju podsumowanie XIX wieku. Czynna była od kwietnia do listopada i odwiedziło ją prawie 51 milionów zwiedzających!⁴¹

W dniu 5 maja 1900 roku w Palais de Glace publiczności udostępniono panoramę *Męczeństwo chrześcijan w cyrku Nerona*⁴². Okazało się, iż do widzów bardzo przemawiał malarsko oddany dramat pierwszych chrześcijan, a opinie krytyków były entuzjastyczne jak mało kiedy. Jeśli założymy, że hemicykl obejrzał tylko 1% odwiedzających

³⁷ Ibidem, s. 54.

³⁸ „Echo Muzyczne, Teatralne i Artystyczne” 1900, nr 7, s. 81.

³⁹ Por. E. Górecka, op. cit., s. 104–107.

⁴⁰ J. Styka, op. cit., s. 55.

⁴¹ A.M. Drexlerowa, A.K. Olszewski, *Polska i Polacy na powszechnych wystawach światowych 1851–2000*, Warszawa 2005, s. 179.

⁴² „Le Gaulois” 1900, nr 6720.

wystawę, to i tak otrzymamy gigantyczną liczbę 510 tys. osób! *Panoramę Raclawicką*, prezentowaną na Powszechnej Wystawie Krajowej we Lwowie od czerwca do grudnia 1894 roku odwiedziło ok. 320 tys. osób⁴³. Tak więc z pewnością możemy powiedzieć, że płótno Styki odniosło w stolicy Francji spektakularny sukces.

Rozgłos, jaki uzyskał Jan Styka dzięki panoramie, zaowocował współpracą ze znanym francuskim wydawcą Ernestem Flammarionem, który zamówił u niego ilustracje do *Pójdźmy za Nim!* i *Quo vadis* – dzieł Sienkiewicza, których akcja rozgrywa się w starożytnym Rzymie. To duże, a zarazem bardzo intratne zamówienie spowodowało, iż Styka z rodziną zamieszkał w Paryżu. Wynajął dawne atelier Pierre'a Puvis de Chavannesa przy placu Pigalle i przez kilka lat pracował dla Flammariona⁴⁴.

Z pewnością można zgodzić się z opinią Franciszka Ziejki, który stwierdził: „(...) Styka był jednym z wybitniejszych malarzy panoramowych w Polsce. Więcej – był niezawodnie znakomitym »menażerem« malarstwa panoramowego, artystą, który nie tylko przeszczepił na polski grunt ten rodzaj twórczości, ale także doprowadził do jego znakomitego rozwoju na przełomie XIX i XX w.”⁴⁵.

Beata Stragierowicz

Bibliografia

Opracowania

- Czapliński C., *The Styka Family Saga. Saga rodu Styków*, New York 1988.
Górecka E., *Panoramy Wojciecha Kossaka i Jana Styki*, Wrocław 2000.
Houszka E., *Obrazy rozmaite. Dzieła autorów Panoramy Raclawickiej*, katalog wystawy, Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Wrocław 2005.
Majcher-Węgrzynek A., *Panorama Siedmiogrodzka – odnalezione fragmenty*, Tarnów 1997.
Małaczyński A., *Jan Styka (szkic biograficzny)*, Lwów 1930.
Stragierowicz B., *Pamięć Ojczyzny. Dzieła i druki ze zbiorów Muzeum Narodowego we Wrocławiu*, Wrocław 2018.

⁴³ E. Houszka, *Obrazy rozmaite. Dzieła autorów Panoramy Raclawickiej*, katalog wystawy, Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Wrocław 2005, s. 7.

⁴⁴ J. Styka, op. cit., s. 56.

⁴⁵ F. Ziejka, *Panorama Raclawicka*, Wrocław 1998, s. 16.

Stragierowicz B., *Quo vadis i zapomniane kapryjskie muzeum. W 120. rocznicę wydania powieści Henryka Sienkiewicza*, „Roczniki Sztuki Śląskiej” 2016, t. 25, s. 261–273.

Stragierowicz B., *Szkice do panoram batalistycznych autorstwa Jana Styki. Dar Marii i Andrzeja Styków*, „Roczniki Sztuki Śląskiej” 2012, t. 21, s. 165–181.

Ziejka F., *Panorama Racławicka*, Wrocław 1998.

Prasa

„Echo Muzyczne, Teatralne i Artystyczne” 1900, nr 7.

„Gazeta Lwowska” 1891, nr 100, 102.

„Gazeta Narodowa” 1896, nr 185.

„Konteksty. Polska Sztuka Ludowa” 2008, nr 1.

„Kraj” 1897, nr 4.

„Kurjer Lwowski” 1890, nr 101; 1891, nr 120, 124, 129, 157; 1897, nr 267; 1899, nr 67, 77.

„Le Gaulois” 1900, nr 6720.

„Neu Freie Presse” 1894, nr 10777.

„Roczniki Humanistyczne” 1995, t. 43, z. 4.

„Tygodnik Illustrowany” 1897, nr 4; 1926, nr 8.



Pokaz *Polonii* Jana Styki w Muzeum Narodowym we Wrocławiu w 2018 r.
Fot. Magdalena Lorek

Beata Stragierowicz

National Museum in Wrocław

Jan Styka in Lwów

Keywords

Jan Styka, Lwów, Lviv, *Raławice Panorama*, *Polonia*

Abstract

The article discusses the most important works by Jan Styka (1858–1925) created during the time when the artist and his family lived in Lwów. The decade of 1890–1900 was the most important period in the painter's career. Works created during this time are among Styka's most recognisable pieces.

Beata Stragierowicz

Nationalmuseum Breslau

Jan Styka in Lemberg

Schlüsselwörter

Jan Styka, Lemberg, *Panorama von Raławice*, *Polonia*

Zusammenfassung

Der Artikel behandelt die wichtigsten Werke von Jan Styka (1858–1925), die in der Zeit entstanden, als der Künstler und seine Familie in Lemberg lebten. Das Jahrzehnt 1890–1900 ist die wichtigste Periode des Schaffens von Jan Styka. Die damals entstandenen Arbeiten gehören zu seinen bekanntesten Werken.

Беата Страгерович

Национальный музей во Вроцлаве

Ян Стыка во Львове

Ключевые слова

Ян Стыка, Львов, *Рацлавицкая панорама*, Полония

Резюме

В статье рассматриваются основные произведения Яна Стыки (1858–1925), созданные, когда художник и его семья проживали во Львове. На годы 1890–1900 пришелся самый важный период его творчества. Работы, созданные Яном Стыкой в указанный промежуток пользуются наибольшей известностью.